

# Teatr w Dworku – projekty równoległe

ROZMOWA Z  
**KRZYSZTOFEM  
KUCZKOWSKIM**

*dyrektorem Biura Towarzystwa  
Przyjaciół Sopotu*

**PRZEMYSŁAW GULDA:** Czym będzie nowy nurt w działalności „Teatru Przy Stole”, czyli „Teatr przy Stole – Stół przy Wybrzeżu”?

**KRZYSZTOF KUCZKOWSKI:** „Teatr przy Stole – Stół przy Wybrzeżu” w naszym zamyśle jest „projektem-córką”, na razie jeszcze bardzo młodziutką, istniejącego już 16 lat dworcowego „Teatru przy Stole”. „Stół przy Wybrzeżu” to coś w rodzaju teatralnego klubu dyskusyjnego nastawionego na polską dramaturgię współczesną. Aktorzy będą czytać, studenci teatrologii animować dyskusję, a my będziemy się cieszyć, jeśli ta dyskusja pozwoli choć odrobinę bardziej rozpoznać i zdiagnozować rzeczywistość, w której żyjemy. Nacisk kładziemy na edukację i upowszechnianie wiedzy o teatrze. Szczęśliwie i Krzysztof Orzechowski, dyrektor Teatru Wybrzeże, i prof.

Małgorzata Jarmułowicz z Katedry Dramatu, Teatru i Widowisk w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego, okazali pełne zrozumienie dla naszej propozycji i chwała im za to.

Przedsmak tego, do czego chcielibyśmy dążyć, mieliśmy w maju, kiedy to odbyło się w Dworku Sierakowskich wydarzenie teatralne - MASKI. Udramatyzowany scenariusz spektaklu autorstwa Balbiny Hoppe powstał na podstawie książki „Maski” pod redakcją Marii Janion i Stanisława Rośka. Czytali aktorzy Teatru Wybrzeże oraz studenci, były i maski według projektu plastycznego Kaliny Konieczny, i dyskusja ze współautorami „Masek” z dawnego seminarium prof. Marii Janion, którą poprowadził prof. Zbigniew Kaźmierczyk, była muzyka na żywo, a całości towarzyszyła wystawa fotografii „Pejzaż za maską” autorstwa Bożeny Lambach-Jarmułowicz. A więc kierunek - interdyscyplinarność.

**Czy nowy cykl czytań wpłynie jakoś na ten, który w Dworku Sierakowskich odbywa się od lat, czy będą się one rozwijać równoległe?**

- Są to projekty równoległe. Nie chcemy utracić czegoś, co przez wiele lat uczciwie zapracowało na swoją dobrą markę, co jest wiernie wspierane przez miasto Sopot i Urząd Marszałkowski, a jednocześnie teatru w dworku chcemy mieć więcej. Takie są oczekiwania publiczności.

**Warto przypomnieć przy okazji najważniejsze momenty „Teatru przy Stole”...**

- Historia „Teatru przy Stole” sięga roku 2000. Ewa Kuczkowska z Sopotu, tłumaczka dramatów Rolanda Topora, szukała mniej znanych a wartościowych sztuk teatralnych, animowała dyskusje, zapraszała innych tłumaczy, jak np. Małgorzatę Semil z „Dialogu”, tworzyła tak niezwykłą atmosferę, że publiczność nie chciała opuszczać sali. Tak, to były piękne czasy! Znakomity Krzysztof Gordon od początku sprawował opiekę reżyserską, adaptował teksty do czytania, sam czytał. Razem z nieodżałowaną Joanną Bogacką, i całą plejadą znanych aktorów teatralnych, tworzyli lekturowe fajerwerki. Z czasem Ewa wycofała się z tej działalności, a na jej miejsce przyszła młodziutka Małgo-

rzata Jarmułowicz, absolutnie kompetentna i profesjonalna, i to ona obecnie jest odpowiedzialna za opiekę merytoryczną, sprawy repertuarowe etc.

Ważnym momentem dla „Teatru przy Stole” była z pewnością Sopotka Muza, Nagroda Prezydenta Miasta przyznana jego twórcom na dziesięciolecie istnienia sceny. Ale też, przynajmniej ja tak to widzę, ważnym momentem jest każdy dobrze przeczytany, poruszający tekst, który na dłużej zostaje w pamięci, i który powoduje, że świat staje się choć odrobinę lepszy.

**Jakie teksty będzie można w najbliższym czasie poznać dzięki „Teatrowi Przy Stole”?**

- 14 listopada zapraszamy na czytanie „Savonaroli” Moniki Milewskiej, gdańskiej poetki i dramaturga, i jednocześnie świętowanie jubileuszu 30-lecia debiutu literackiego autorki. W niedalekiej przyszłości znakomity „Kucharz” Jarosława Jakubowskiego, zaprzyjaźnionego z nami topowego dramaturga z Bydgoszczy. No i drodzy państwo, pamiętajcie - wstęp wolny! ●

ROZMAWIŁ PRZEMYSŁAW GULDA